

**Słowo Biskupa Gliwickiego wygłoszone w kościele katedralnym w Gliwicach
Wielki Czwartek - 12.04.2001r.**

**"JA WAS WYBRAŁEM, ABYŚCIE SZLI I OWOC PRZYNOSILI
I ABY OWOC WASZ TRWAŁ"**

Wstęp

Drodzy Bracia w kapłaństwie.

Drodzy współpracownicy w posługiwaniu kapłańskim.

Drodzy Nadzwyczajni Szafarze udzielania Komunii św.

Umiłowana Służbo Liturgiczna Ołtarza.

"W dniu - Wielkiego Czwartku, w przygotowanym Wieczerniku -w którym Pan Jezus ofiarował Kościołowi dar Eucharystii, a wraz z nią nasze kapłaństwo, odczuwam przemożną potrzebę zwrócenia się do was, aby przekazać wam słowa przyjaźni i - rzekłbym - serdecznej zażyłości, pragnąc połączyć się z wami w uwielbieniu Boga i w dziękczynieniu".

Te słowa wypowiadam w tej chwili ja, ale są to słowa, które Jan Paweł II zamieścił w swoim Liście skierowanym do nas kapłanów na dzień dzisiejszy (n.1).

Winniśmy dziś wraz z całym ludem Bożym śpiewać psalmy i hymny wdzięczności Jezusowi Chrystusowi za dar Eucharystii, za dar kapłaństwa, za powołanie nas do szafarstwa, do przekazywania wielkich tajemnic prawd i łask Bożych.

I. Nasze powołanie - ON nas powołał

1. Jakże bliskie są nam dzisiaj słowa Chrystusa: "Ja was powołałem, abyście szli i owoc przynosili i aby owoc wasz trwał" (J 15, 5) oraz "Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

2. Proszę w tym miejscu wybaczyć za zbyt osobistą refleksję. Spowiednik postawił mi nieco zaskakujące pytanie: jak często dziękujesz Bogu za to, że cię powołał do kapłaństwa, a czy każdego dnia dziękujesz, że cię powołał na biskupa, abyś mógł służyć Kościołowi i być narzędziem boskiego miłosierdzia?

3. Mamy wciąż wracać do zawołania, powołania nas przez Chrystusa: "Pójdź za Mną", zarzucaj na moje słowo sieci. Może w duszy rodziła się odpowiedź jak u Piotra "Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny" (Łk 5, 8). Ale zaufałem "wołaniu - Słowu Bożemu", poszedłem. Tak! Poszliśmy za tym wołaniem Chrystusa, ty i Ja. Czy za to powołanie, ciebie i mnie dziękujemy Bogu. Drodzy kapłani. Chrystus nie obawiał się i nie obawia się brać swoich szafarzy spośród ludzi grzesznych. Czy tego nie doświadczamy? Piotrowi będzie dane uświadomić to sobie jeszcze głębiej podczas wzruszającej rozmowy z Jezusem zmartwychwstałym. "Szymonie... czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?" (J 21, 15), a przecież trzykrotnie się Go zaparł. "Panie Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham" (J 21, 17). Ta miłość wyznana z drżeniem jest motywem powierzenia Piotrowi posługi: "Paś baranki moje, paś owce moje" (J 21, 15-17). A powołanie Pawła (1 Kor 15, 9); prześladował Chrystusa, Kościół, jest tego zawsze świadom, ale to nie odbiera mu entuzjazmu, przeciwnie dodaje mu skrzydeł, by służyć Chrystusowi, braciom i siostram.

Świadectwo Piotra i Pawła zachęcają nas, byśmy przeżywali dar posługi kapłańskiej, "w postawie - jak mówi Ojciec Święty - bezgranicznej wdzięczności"; nadto taka postawa "skłania nas do oddania się miłosierdziu Bożemu, abyśmy mogli ze szczerą skruchą powierzyć Mu nasze ułomności i z pomocą jego łaski wejść znów na drogę świętości" (n. 10). To zaś zmusza nas "abyśmy na nowo odkrywali Sakrament Pojednania jako podstawowe narzędzie naszego uświęcenia" (n. 10). Sakrament ten "nieodzowny w życiu każdego

chrześcijanina, jawi się także jako podpora, drogowskaz i lekarstwo w życiu kapłańskim" (n. 11).

Drodzy Bracia Kapłani. Ta prawda była także myślą przewodnią naszego wielkopostnego dnia skupienia, a którą przybliżał nam ks. Infułat prof. R. Rak.

II. ON jest z nami

1. Drodzy Bracia Kapłani! Tegoroczny Wielki Czwartek jest pierwszym w nowym tysiącleciu, które "otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wpływać, licząc na pomoc Chrystusa" (NMI n. 58). "Chrystus nas wzywa, byśmy wypłynęli na głębię (Duc in altum)" (List n. 2) - z Nim. "W wielki Czwartek jeszcze żywiej odczuwamy tę obecność, kontemplując ze wzruszeniem ową godzinę, w której Jezus w Wieczerniku dał nam samego siebie w znakach chleba i wina", "przeżywając tajemnicę Ciała i Krwi Chrystusa" (List n. 16).

2. W tym oceanie, by się bezpiecznie poruszać trzeba wiele mocy, bo konkretne warunki rodzą trudności utrzymywania się na tym "oceanie" i poruszaniu się do wyznaczonego celu, portu życia. Nam kapłanom trzeba wciąż czerpać z mocy Eucharystii. Chrystus zapewnia: "Kto pożywał będzie tego chleba żyć będzie na wieki". Okoliczności towarzyszące ustanowieniu Eucharystii, aby je pokonać, wymagały bowiem szczególnego źródła i mocy. Zauważmy! Chrystus w Wieczerniku mówi o naczelnym drogowskazu na życie - miłości; czyni wszystko z miłości, dla miłości i przez czyny miłości, a na zewnątrz zioną do Niego nienawiścią; podburzony lud gotuje krzyż, narzędzie męki. Chrystus mówi o prawdzie na drogę życia; za chwilę Piłat kpiąco postawi pytanie: Co to jest prawda? Chrystus mówi o królestwie Bożym a przegrywa w głośnym krzyku referendum ze zbrodniarzem Barabaszem. Za chwilę kpić będą z godności królewskiej wsadzając Mu cierniową koronę na głowę, kij miast berła. Chrystus mówi jak trzeba siać pokój, pospólstwo okrzykuje go buntownikiem i wysuwa projekt ukrzyżowania Go. Chrystus mówi o trwaniu w jedności, a w gronie powołanych zdradca. Mówi, aby Mu i Jego nauce zaufali i przy nim trwali, a za krótki czas spełni się proroctwo, że gdy uderzą w Pasterza to rozproszą się przestraszone, dotychczas wierne mu owieczki.

3. Jakież to wskazanie dla kapłana? Trzeba nam dziś płynąć po takim oceanie, zмагаć się z atakującymi nas okolicznościami. Skąd czerpać moc także na dziś? Wieczernik! Trzeba nie tylko celebrować Eucharystię, trzeba być modlitewnie wtopionym w Eucharystię, wtedy płynie z Niej moc. My kapłani i wierni stawiamy sobie pytanie: skąd Ojciec święty ma tyle mocy, świeżości i entuzjazmu ducha. Wywiad ks. Kempnego z biskupem - ceremoniarzem papieskim - biskupem Marinim dotyka także momentu sprawowania Eucharystii: "Naszym szczęściem jest Papież, który jest mężem modlitwy. Taki kapłan zawsze dobrze celebruje Mszę św. - Eucharystię, będącej przede wszystkim modlitwą... Każdy, kto jest blisko Ojca świętego, zauważy, że on jest w czasie Eucharystii owładnięty modlitwą. Sposób celebracji jest odzwierciedleniem modlitwy Papieża" (Gość Niedzielny, 8.04.2001, Nr 14). To się udziela koncelebrującym z Ojcem świętym i uczestniczącym w tej Eucharystii i wtedy za Niego jeszcze bardziej się modlą. Oto źródło mocy na przewyciężenie niebezpieczeństw na drogach życia i każdego z nas.

III. Lud Boży z kapłanami

Drogi Ludu Boży.

Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy modli się za wybranych przez siebie uczniów, apostołów; modli się do Ojca, by ich zachował, by spełnili pokładane w nich zadania.

1. To także ważne zadanie każdego wiernego, zadanie modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne, zadanie modlitewne o świętość, radykalną świętość życia i posługiwania kapłańskiego. Nie może być parafii, gdzie jak refren nie przemijałaby się taka modlitwa. Co

więcej? Powinny, także z inicjatywy nadzwyczajnych szafarzy działać koła modlitewne, regularnie podejmujące w takich intencjach modlitwy. Domy katechetyczne niech będą także miejscami kół modlitewnych młodzieży z intencją modlitwy o powołania i świętość życia kapłańskiego. Proszącemu będzie dane a kołaczącemu drzwi będą otworzone.

2. Drodzy Bracia i Siostry. Modląc się o świętość życia osób szczególnie wybranych i powołanych, sami będziemy siebie uświęcać. A do tego jesteśmy również powołani. Woła św. Paweł: "Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie" (1 Tes 4, 3).

Umiłowani kapłani. Drogie Siostry, Drodzy Bracia.

Dziękujemy wciąż Bogu za nasze powołanie. Mimo naszej słabości i grzeszności "nie bójmy się świętości" i ciągłego wkraczania na drogę doskonałości, wtapiając się w źródło mocy naszej drogi do świętości w Chrystusa. Amen.

Gliwice, 12 kwietnia 2001r.